

Francja straciła umowę wojskową na 100 mld dolarów

18 września 2021

To może być jeden z największych wstrząsów dyplomatycznych w stosunkach między Francją, USA, Australią i Wielką Brytanią. Wszystko przez nową umowę na dostarczenie sprzętu wojskowego, z której wyłączone zostało państwo rządzone przez Emmanuela Macrona.



Umowa wojskowa zawarta między USA, Australią i Wielką Brytanią, doprowadziła do zerwania kontraktu na zakup francuskich okrętów podwodnych. Zdaniem polityków znad Sekwany, jest to wielki cios w stosunki między całą Europą a Stanami Zjednoczonymi, w kontekście strategii wojskowej wobec regionu Oceanu Indyjskiego i Pacyfiku.

Jak donosi agencja Associated Press zerwana przez Australię umowa na zakup od francuskiego koncernu Naval Group konwencjonalnych okrętów podwodnych, opiewała na kwotę około 100 miliardów dolarów.

Styl w jakim doszło do jej zerwania, także pozostawia wątpliwości, ponieważ premier Australii – Scott Morrison po prostu wysłał list do Emmanuela Macrona, w którym jak gdyby nigdy nic poinformował, że zrywa kontrakt.

Według komentatorów, sytuacja ta spowodowała, że relacje francusko-amerykańskie są obecnie w „największym kryzysie co najmniej od trzech ostatnich prezydentur w USA”.

Wydarzenie to jest ponadto wyparciem Francji ze strategii wokół Indo-Pacyfiku na korzyść Wielkiej Brytanii, która choć nadal jest częścią Europy, nie należy już do UE, zatem jest traktowana jako naturalny biznesowo-polityczny rywal dla

Paryża i Berlina.

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl